Informacja prasowa
1 listopada 2026 r.

Grand Prix Meksyku 2026: Kimi Antonelli najmłodszym mistrzem świata

- Kimi Antonelli został najmłodszym mistrzem świata w historii Formuły 1, zajmując trzecie miejsce w Grand Prix Meksyku. Jego zespołowy partner, George Russell, ukończył wyścig na szóstej pozycji.
- Po starcie z czwartego pola Kimi bardzo dobrze rozegrał pierwszą zmianę – dzięki połączeniu szybkiego tempa z umiejętnym oszczędzaniem ogumienia zdołał utrzymać miękkie opony przez ponad 40 okrążeń, co pozwoliło mu włączyć się do walki o podium.
- Przerwanie wyścigu czerwoną flagą – spowodowane poważnym wypadkiem Valtteriego Bottasa w bolidzie Cadillaca – zniwelowało przewagę wynikającą z różnicy w strategiach ogumienia; w momencie wstrzymania rywalizacji Kimi zajmował trzecie miejsce.
- Ponieważ kolejność po restarcie ustalono na podstawie pomiaru przy wjeździe do alei serwisowej, Kimi wznowił wyścig z czwartej pozycji. Szybko jednak odzyskał miejsce na podium, popisując się efektownym manewrem wyprzedzenia Charlesa Leclerca przy dojeździe do pierwszego zakrętu, już na drugim okrążeniu po restarcie.
- Kimi minął linię mety na trzeciej pozycji, zdobywając swoje 17. podium w sezonie, a co najważniejsze – zapewniając sobie tytuł mistrza świata kierowców w sezonie 2026.
- George zaliczył dobry start z drugiego pola, jednak w drodze do pierwszego zakrętu napotkał nieoczekiwany problem z dostarczaniem mocy, co kosztowało go utratę kilku miejsc.
- Następnie, na szóstym zakręcie, George miał kontakt z Hadjarem, za co otrzymał karę 10 sekund.
- Mimo to Russell prezentował dobre tempo; po odbyciu kary wrócił na tor przed Piastrim, zajmując szóste miejsce.
- Po restarcie utrzymał tę pozycję aż do samej mety.
- Kimi Antonelli został najmłodszym mistrzem świata w historii F1 – w chwili zdobycia tytułu miał zaledwie 20 lat i 68 dni. Poprzedni rekord należał do Sebastiana Vettela, który w 2010 roku sięgnął po mistrzostwo w wieku 23 lat i 134 dni.
- To pierwszy włoski mistrz świata F1 od triumfu Alberta Ascariego w 1953 roku i trzeci w historii, po Giuseppe Farinie i Ascarim.
- Kimi jest pierwszym wychowankiem juniorskiego programu zespołu, który sięgnął po tytuł mistrza świata, dokładając dziesiąte mistrzostwo kierowców dla marki spod znaku trójramiennej gwiazdy (poprzednie tytuły: 1954, 1955, 2014, 2015, 2016, 2017, 2018, 2019, 2020).

^ñÜÎÑÙÐÃ	i ñÜÝŁĐÜÐÃ ŁŧÃÎĐŕÜ	° ÚÐŕÃ	j ÃýŁŸŴŰÎ ŁŸŴ ÑÀÎËÝÜĐŕÜ	r Ì ÑĐŰÐÃ ŁŧÃÎĐŕÜ	~ñÜÎÜŁŸŴ Ì ŕŧŁŧÑÌ	4ÎÑ¢ñ Ì ŕŧŁŧÑÌ
Kimi Antonelli	P4	P3	1:19,427	miękkie	pośrednie	miękkie
George Russell	P2	P6	1:20,147	miękkie	pośrednie	miękkie

Kimi Antonelli
Trudno ubrać w słowa to, co teraz czuję. Wciąż próbuję wszystko przetrawić, ale świadomość, że mogę nazywać się mistrzem świata, jest po prostu niesamowita. To chwila, którą zapamiętam do końca życia. Mieliśmy fantastyczny sezon i jestem niezwykle dumny z tego, co wspólnie osiągnęliśmy. Od samego początku dysponowaliśmy mocnym samochodem i utrzymywaliśmy równą formę, co dało nam wiarę w to, że możemy walczyć o mistrzostwo.

Nie byłoby mnie tutaj bez tego zespołu oraz wszystkich ludzi i partnerów, którzy wspierali mnie przez całą moją karierę. Mercedes wierzył we mnie przez te wszystkie lata i dał mi tak wspaniałą szansę – bardzo się cieszę, że mogę teraz odpłacić się za to zaufanie zdobyciem mistrzostwa świata. Chcę również podziękować mojej rodzinie, przyjaciołom oraz wszystkim, którzy towarzyszyli mi na tej drodze.

Przed tym weekendem czułem zdecydowanie większe napięcie, wiedząc, co jest w zasięgu ręki. Dlatego dzisiejszy sukces przynosi ogromną ulgę i daje wspaniałe uczucie. Finisz na podium uczynił ten moment jeszcze bardziej wyjątkowym, a stanąć tam z Maxem (Verstappenem) i Lewisem (Hamiltonem) – świetna sprawa! Przed nami jeszcze kilka wyścigów i chcemy mocno zakończyć sezon, zdobywając mistrzostwo konstruktorów, ale dziś wieczorem z pewnością będziemy wspólnie cieszyć się tą chwilą, cała nasza ekipa.

George Russell
Przede wszystkim gratuluję Kimiemu w pełni zasłużonego tytułu mistrzowskiego. Wykonał w tym sezonie fantastyczną pracę i może być niezwykle dumny z tego, co osiągnął.

Niestety dla mnie był to bardzo rozczarowujący wyścig. Dobrze wystartowałem i miałem korzystną sytuację, ale wkrótce pojawił się problem techniczny, przez który nie mogłem w pełni wykorzystać dostępnej mocy na prostej. Kosztowało nas to wiele pozycji i ostatecznie pozbawiło szans na dobry wynik. To frustrujące, gdy wyścig zostaje zniweczony przez czynniki niezależne ode mnie, ale taki bywa motorsport.

Po tym weekendzie wyciągniemy wnioski i postaramy się wrócić silniejsi w Brazylii. Wciąż mamy do zdobycia mistrzostwo konstruktorów i w pełni koncentruję się na tym, by pomóc zespołowi w osiągnięciu tego celu.

Toto Wolff, szef i dyrektor generalny zespołu
Kimi osiągnął dziś coś niesamowitego. Zostać mistrzem świata Formuły 1 w wieku 20 lat, zaledwie w drugim sezonie startów – to doprawdy niezwykłe osiągnięcie. Jednak najbardziej dumny jestem nie z rekordów czy statystyk, lecz z drogi, jaką przebył, by znaleźć się w tym miejscu.

W zeszłym roku nie brakowało trudnych chwil. Byli tacy, którzy kwestionowali, czy jest już gotowy na Formułę 1 i czy zasługuje na miejsce w zespole Mercedesa. My jednak zawsze wierzyliśmy w jego talent i wiedzieliśmy, że te trudne doświadczenia tylko go wzmocnią. Obserwowanie jego reakcji w tym sezonie, pewności siebie, którą zbudował, oraz poziomu, na jakim obecnie rywalizuje, przynosi ogromną satysfakcję. Dziś ponownie byliśmy świadkami tej dojrzałości. Znakomicie rozegrał pierwszą zmianę, zachował spokój, gdy z powodu czerwonej flagi stracił wypracowaną przewagę, a po restarcie wykonał kluczowy manewr dokładnie wtedy, kiedy było to potrzebne. Zaprezentować taką formę w sytuacji, gdy stawką jest mistrzostwo świata – to wiele mówi o zawodniku.

Musimy również wspomnieć o George'u. To kolejny wyścig, w którym nie zapewniliśmy mu odpowiednich warunków, by mógł w pełni pokazać swój potencjał. Problemy z systemem odzyskiwania energii na starcie od razu skomplikowały jego sytuację, a późniejszy incydent i kara jeszcze bardziej utrudniły mu rywalizację. Mimo to walczył do końca i zdołał dojechać do mety na szóstym miejscu. W tym sezonie zbyt często zawodziliśmy George'a – zasługuje na więcej. Jego wkład w nasze tegoroczne osiągnięcia jest ogromny i nie możemy o tym zapominać.

To wyjątkowy moment dla wszystkich w Brackley i Brixworth oraz dla każdego, kto jest związany z zespołem. Mistrzostw nigdy nie zdobywa jedna osoba. Na ten sukces pracowało mnóstwo ludzi – zarówno tutaj, na torze, jak i w naszych fabrykach – i wszyscy oni mogą być dziś z siebie niezwykle dumni. Dziękujemy Mercedesowi-AMG za nieustające wsparcie, naszemu partnerowi tytularnemu i technicznemu, firmie PETRONAS, a także wielu innym podmiotom. Wszyscy wierzyliśmy w Kimiego, gdy był jeszcze bardzo młody, a dziś został mistrzem świata Formuły 1. To dla nas wszystkich niezwykle ważna chwila.

Andrew Shovlin, szef ds. inżynierii torowej
Wielkie gratulacje dla Kimiego za zdobycie pierwszego tytułu mistrza świata. Wyścig był intensywny, ale podczas pierwszej zmiany Kimi świetnie poradził sobie z zarządzaniem miękkimi oponami – utrzymał je na dystansie ponad 40 okrążeń. Zapewniło nam to więcej strategicznych możliwości w końcówce wyścigu, choć czerwona flaga w praktyce zresetowała sytuację i zniwelowała przewagę, jaką wypracowaliśmy dzięki ogumieniu. Kimi wznowił wyścig z czwartej pozycji, ale znakomitym manewrem wyprzedził Leclerca i odzyskał podium. Od tego momentu kontrolował przebieg rywalizacji, finiszując na trzeciej pozycji i zapewniając sobie tytuł mistrzowski. Przez cały sezon prezentował wyborną formę, a sposób, w jaki poradził sobie w dzisiejszym wyścigu – biorąc pod uwagę stawkę, o jaką toczyła się rywalizacja – stanowi kolejny dowód na postępy, jakich dokonał. To dla niego niesamowite osiągnięcie i ma pełne prawo być z siebie dumnym.

George miał trudne popołudnie, choć nie z własnej winy. Problem z systemem odzyskiwania energii w drodze do pierwszego zakrętu kosztował go kilka pozycji i już na samym początku postawił w niekorzystnej sytuacji. Russell musiał przebijać się przez stawkę, a kontakt z Hadjarem i późniejsza kara jeszcze bardziej utrudniły to zadanie. Mimo to zachował koncentrację, utrzymywał dobre tempo i zdołał odrobić straty, finiszując na szóstym miejscu. Bardzo nam przykro, ponieważ nie zapewniliśmy mu takiego startu, jakiego potrzebował – i jako zespół bierzemy to na siebie.

Przed wyjazdem do Brazylii mamy nad czym pracować. Do tytułu mistrzowskiego wśród kierowców chcemy dołożyć mistrzostwo w klasyfikacji konstruktorów, a żeby to osiągnąć, musimy prezentować odpowiedni poziom. Dziś będziemy się cieszyć z sukcesu, ale już za chwilę skupimy się na kolejnym wyścigu.

Kontakt dla mediów:
Błażej Buliński, PR Manager Mercedes-Benz Cars, Mercedes-Benz Polska
tel. +48 666 977 403, e-mail: blazej.bulinski@mercedes-benz.com
https://media.mercedes-benz.pl/

Jubileuszowy rok Mercedes-Benz – „140 lat innowacji”
Odkąd w 1886 roku Carl Benz złożył wniosek patentowy na swojego trójkołowca, a niedługo później Gottlieb Daimler zbudował pierwszy zmotoryzowany powóz, Mercedes-Benz nieustannie rozwija kolejne pionierskie rozwiązania i dąży do tworzenia najbardziej pożądanych samochodów świata. Ta ambicja napędza każdą kolejną innowację – od pierwszych automobili po największą w historii firmy ofensywę modelową, która właśnie trwa. Dzięki pasji do przełomowych osiągnięć i doskonałości oraz nieprzerwanemu zaangażowaniu w obsługę klienta marka konsekwentnie kształtuje przyszłość mobilności. Rezultat wykracza daleko poza osiągnięcia inżynieryjne – tworzy niepowtarzalne uczucie, które towarzyszy wszystkiemu, co robi Mercedes-Benz: „Welcome home”.

Mercedes-Benz świętuje w tym roku 140 lat innowacji: trzy nowe limuzyny Klasy S wyruszyły w transkontynentalną podróż i w ramach trasy „140 Years. 140 Places” (z ang. 140 lat, 140 miejsc) odwiedziły 140 miejsc na całym świecie. Inspiracją dla kolejnych przystanków były technologie, dziedzictwo, pionierski duch oraz globalna obecność marki, a limuzynom towarzyszyli po drodze klienci, fani i pracownicy firmy.

Obchody zwieńczył wielki finał – „powrót do domu", czyli do Muzeum Mercedes-Benz. Najciekawsze momenty tej wyprawy można znaleźć na stronie „140 Years of Innovation | Mercedes-Benz Media".

Mercedes-Benz AG w skrócie

Mercedes-Benz AG jest częścią grupy Mercedes-Benz Group AG. Łącznie na całym świecie zatrudnia około 164 000 pracowników i odpowiada za globalną działalność Mercedes-Benz Cars oraz Mercedes-Benz Vans. Prezesem zarządu Mercedes-Benz AG jest Ola Källenius. Firma koncentruje się na rozwoju, produkcji i sprzedaży samochodów osobowych i użytkowych oraz usług związanych z pojazdami. Ponadto aspiruje do bycia liderem w obszarach elektromobilności oraz samochodowego oprogramowania. Portfolio marek Mercedes-Benz Cars obejmuje markę Mercedes-Benz, a także Mercedes-AMG, Mercedes-Maybach i markę produktów Klasy G. Mercedes-Benz AG jest jednym z największych producentów samochodów osobowych klasy premium na świecie. W 2025 r. sprzedał około 2,1 miliona aut osobowych i użytkowych. W ramach obu segmentów biznesowych – Mercedes-Benz Cars oraz Mercedes-Benz Vans – nieustannie rozszerza swoją światową sieć produkcyjną, która obecnie liczy około 30 zakładów na czterech kontynentach. Przewodnią zasadą strategii Mercedes-Benz jest zrównoważony rozwój. W ten sposób firma bierze odpowiedzialność za ekonomiczne, ekologiczne i społeczne skutki swojej działalności biznesowej, uwzględniając cały łańcuch wartości.